



Sygn. akt IV KK 370/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Przemysław Kalinowski

SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)

Protokolant Danuta Bratkrajc

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry
w sprawie **J.S.**

oskarżonego z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 24 października 2019 r.,

kasacji wniesionej przez Prokuratora Rejonowego w L. na niekorzyść oskarżonego
od wyroku Sądu Okręgowego w C.

z dnia 27 marca 2018 r., sygn. akt VII Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w L.

z dnia 5 grudnia 2017 r., sygn. akt II K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w C. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w L., wyrokiem z 5 grudnia 2017r., ustalając na podstawie art. 4 § 1 k.k., że podstawą rozstrzygnięcia są przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym od daty wejścia w życie ustawy z 20 lutego 2015r. (Dz.U. 2015.396), uznał J. S. za winnego tego, że w nieustalonym dniu od 5 września do 5 października 2011r. w L., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, nabył ładowarkę marki V. wartości 375250 zł pochodzącą z kradzieży dokonanej 6 lipca 2011r. na terenie Holandii, tj. przestępstwa z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby 3 lat, i grzywnę w ilości 150 stawek dziennych, każda w wysokości 200 zł. Sąd Okręgowy w C. po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2018r. dwóch apelacji obrońców, zmienił pierwszoinstancyjny wyrok i uniewinnił oskarżonego.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego złożył na niekorzyść oskarżonego Prokurator Rejonowy w L., zarzucając rażąco i mającą istotny wpływ na treść orzeczenia obrazę prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., a w konsekwencji art., 437 § 2 k.p.k., przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, i przedstawienie swojego rozumowania w sposób niespełniający wymogów ustawowych. W oparciu o tak ujęty zarzut autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Stanowisko skarżącego zyskało wsparcie obecnego na rozprawie kasacyjnej prokuratora Prokuratury Krajowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna.

Tytułem wstępu trzeba odnotować, że niniejszy proces karny miał rzeczywiście charakter poszlakowy, bowiem nie było w nim tzw. dowodów bezpośrednich, a w przedmiocie winy oskarżonego wnioskowano na podstawie tzw. dowodów pośrednich, zwanych też dowodami poszlakowymi. Sąd pierwszej instancji był zdania, że całokształt materiału dowodowego uzasadniał ustalenie

faktu głównego, a więc tego, że J.S. dopuścił się umyślnego paserstwa, natomiast Sąd odwoławczy nabrał przekonania, że zgromadzone poszlaki nie stanowiły dostatecznej racji dla przypisania oskarżonemu winy.

O ile nie budziło wątpliwości Sądów obu instancji, jaki zespół (łańcuch) poszlak rozumianych jako udowodnione fakty uboczne w sprawie zaistniał (oskarżony kontaktował się ze zbywcą ładowarki, który oferował jej nabycie za cenę o 1/3 niższą od ceny rynkowej; pochodząca z kradzieży ładowarka pozostawała w dyspozycji oskarżonego, który wykorzystywał ją w ramach prowadzonej działalności gospodarczej; tyżka do ładowarki została zakupiona za zgodą i wiedzą oskarżonego; nie ujawniono jakichkolwiek dokumentów potwierdzających nabycie przez oskarżonego ładowarki; ładowarka nie figurowała w dokumentacji spółki „Larix”), o tyle radykalnie odmiennie Sądy te ustaliły stronę podmiotową czynu. W pierwszej instancji zastosowano konstrukcję zamiaru ewentualnego, a na etapie apelacyjnym wykluczono nawet nieumyślne działanie sprawcy.

Sąd *ad quem* – dyskredytując pierwszoinstancyjne rozstrzygnięcie w zakresie strony podmiotowej czynu i uznając, że ustalone poszlaki nie dawały podstaw do stwierdzenia u oskarżonego zamiaru uzyskania władztwa nad rzeczą uzyskaną za pomocą czynu zabronionego – sięgnął po mającą cechy dowolności argumentację polegającą na nadaniu poszczególnym poszlakom innego znaczenia, niż to uczynił Sąd pierwszej instancji. Owa radykalna zmiana znaczenia zespołu poszlak sprowadzała się do zaprezentowania nieprzekonywującej wersji, że nie można wykluczyć, iż oskarżony nie objął władztwa nad ładowarką, a więc jej nie nabył, bo transakcja nie została definitywnie zrealizowana z uwagi na oczekiwanie dostarczenia mu całości stosownej dokumentacji.

Poza kręgiem rozważań Sądu odwoławczego znalazła się niesłusznie możliwość przypisania J.S. paserstwa nieumyślnego, o którym mowa w art. 292 § 1 k.k., a w zasadzie jego kwalifikowanego typu przewidzianego w § 2 k.k. Na tle zgromadzonych dowodów rysowała się tymczasem konieczność przeanalizowania, czy oskarżony, gdyby założyć, że nie zdawał sobie sprawy z tego, iż ładowarka została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, mógł i powinien to przypuszczać. Chodziło tu o tzw. nieświadomą nieumyślność dotyczącą samego pochodzenia rzeczy. Wypadało wziąć tu pod uwagę, że oskarżony miał doskonałe

rozeznanie w zakresie obrotu sprzętem budowlanym, zwłaszcza jego cen rynkowych.

Opisane zaniechanie Sądu drugiej instancji stanowiło, zdaniem Sądu Najwyższego, rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie prawa procesowego wskazanego w kasacji, w szczególności wyrażonej w art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów.

Jakkolwiek prokurator nie wspomniał w kasacji o ewentualności przyjęcia, że oskarżony dopuścił się paserstwa nieumyślnego, to jednak z tej racji, że forsował dalej idącą tezę o istnieniu podstaw do przypisania mu przestępstwa paserstwa umyślnego, przepis art. 434 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. nie mógł stanowić przeszkody do wydania w postępowaniu kasacyjnym orzeczenia o charakterze kasatoryjnym na niekorzyść oskarżonego. Inaczej rzecz ujmując: Sąd Najwyższy stwierdził istnienie uchybienia polegającego na braku odniesienia się Sądu odwoławczego do możliwości ujęcia zachowania oskarżonego w perspektywie art. 292 k.k. W konsekwencji uwzględnienie kasacji prokuratora stało się niezbędne.

Dlatego Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w C. do ponownego rozpoznania (art. 537 § 2 k.p.k.).

W ponownym postępowaniu odwoławczym zagadnienie możliwości przypisania oskarżonemu nieumyślnego paserstwa nie powinno ująć uwagi Sądu *ad quem*.

as